



Sygn. akt II CSK 173/18

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 23 maja 2019 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Joanna Misztal-Konecka (przewodniczący)

SSN Beata Janiszewska

SSN Marcin Krajewski (sprawozdawca)

w sprawie z powództwa [...] Centrum [...] Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością
w K.

przeciwko A. Spółce z ograniczoną odpowiedzialnością [...] w P.

o zapłatę,

po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym

w Izbie Cywilnej w dniu 23 maja 2019 r.,

skargi kasacyjnej strony powodowej

od wyroku Sądu Apelacyjnego w [...]

z dnia 24 sierpnia 2017 r., sygn. akt I ACa [...],

**uchyla zaskarżony wyrok i przekazuje sprawę Sądowi
Apelacyjnemu w [...] do ponownego rozpoznania
i rozstrzygnięcia o kosztach postępowania kasacyjnego.**

UZASADNIENIE

Wyrokiem z 1 grudnia 2016 r. Sąd Okręgowy w P. zasądził od pozwanej A. sp. z o.o. [...] w P. na rzecz powódki - [...] Centrum [...] sp. z o.o. w K. kwotę 100.534 zł tytułem wynagrodzenia za bezumowne korzystanie z rzeczy wraz z ustawowymi odsetkami, oddalając powództwo w pozostałym zakresie i rozstrzygając o kosztach procesu.

Sąd Okręgowy ustalił, że 2 lutego 2009 r. pozwana, działająca jako wydzierżawiający, zawarła ze spółką E. sp. z o.o. umowę dzierżawy, w ramach której oddała tej spółce w dzierżawę część opisanej w umowie nieruchomości na potrzeby prowadzenia przez dzierżawcę działalności gospodarczej polegającej na sortowaniu folii odpadowej i makulatury. W latach 2009 - 2013 powódka zawierała ze spółką E. sp. z o.o. umowy dzierżawy, na mocy których oddała jej w dzierżawę dwa samochody ciężarowe, prasę belującą oraz wózek widłowy.

Po rozwiązaniu umowy dzierżawy zawartej między pozwaną a E. sp. z o.o. powódka pismem z 4 października 2013 r. wezwała pozwaną do wydania szeregu rzeczy ruchomych należących do powódki, pozostawionych przez E. sp. z o.o. na nieruchomości strony pozwanej. W kolejnym wezwaniu z 22 października 2013 r. strona powodowa przedstawiła oświadczenie prezesa zarządu E. sp. z o.o. (będącego także prezesem zarządu powódki), że spółka ta nie będzie dochodzić od pozwanej żadnych roszczeń w związku z wydaniem rzeczy powódce. Pozwana odmówiła wydania ruchomości do czasu zapłaty zaległości czynszowych oraz naprawienia szkody wyrządzonej przez E. sp. z o.o., powołując się na przysługujące jej na podstawie art. 701 k.c. ustawowe prawo zastawu na rzeczach wniesionych do przedmiotu dzierżawy.

Z ustaleń Sądu pierwszej instancji wynika ponadto, że wyrokiem z 25 kwietnia 2014 r. (sygn. akt IX GC [...]) Sąd Okręgowy w P. nakazał pozwanej wydanie stronie powodowej szeregu rzeczy ruchomych, które były własnością powódki, w tym m.in. dwóch samochodów ciężarowych, prasy belującej oraz wózka widłowego. W motywach rozstrzygnięcia Sąd ten wskazał, że pozwanej

nie przysługuje ustawowe prawo zastawu na rzeczach wniesionych do nieruchomości. Odpis pozwu doręczono pozwanej 17 lutego 2014 r.

Jak ustalił Sąd pierwszej instancji, przedstawiciele pozwanej dowiedzieli się, że sporne rzeczy ruchome nie stanowią własności spółki E. sp. z o.o., lecz są własnością strony powodowej, z treści wyroku z 25 kwietnia 2014 r. Wcześniej pozwana spółka nie otrzymała dokumentów, które uzasadniałyby taki wniosek. Wydanie powódce ruchomości na podstawie wymienionego wyroku nastąpiło od 14 sierpnia do 5 września 2014 r.

W tak ustalonym stanie faktycznym Sąd Okręgowy uznał, że wyrok z 25 kwietnia 2014 r., zapadły w sprawie o sygn. akt IX GC [...], przesądza, iż ruchomości, za korzystanie z których powódka domaga się wynagrodzenia, stanowiły jej własność, a pozwanej nie przysługiwało na nich prawo zastawu. Rozważając kwestię dobrej lub złej wiary pozwanej, Sąd Okręgowy wskazał, że samo wezwanie do wydania rzeczy nie spowodowało powstania złej wiary, bowiem nie było poparte żadnymi dowodami wskazującymi, chociażby pośrednio, na przysługujące powódce prawo własności. Dowodem takim nie było w szczególności oświadczenie prezesa zarządu spółki E. sp. z o.o. (i jednocześnie powódki), które wzbudziło podejrzenia pozwanej co do tego, czy nie jest jedynie sposobem na uniknięcie konieczności zapłaty przez E. sp. z o.o. czynszu dzierżawnego i naprawienia szkody w budynkach. Sąd Okręgowy uznał, że momentem, od którego powódce przysługuje wynagrodzenie za korzystanie z ruchomości przez pozwaną, jest dowiedzenie się o wytoczeniu powództwa o wydanie rzeczy (art. 224 § 2 k.c.). Do doręczonego pozwanej odpisu pozwu były bowiem załączone dowody wskazujące bezpośrednio na fakt, że prawo własności ruchomości przysługuje powódce. W konsekwencji Sąd I instancji zasądził wynagrodzenie za bezumowne korzystanie z rzeczy za okres od dowiedzenia się przez pozwaną o wytoczeniu powództwa do dnia wydania rzeczy, a oddalił żądanie odnoszące się do wcześniejszego okresu.

Na skutek apelacji obu stron Sąd Apelacyjny w [...] wyrokiem z 24 sierpnia 2017 r. zmienił wyrok Sądu I instancji w ten sposób, że powództwo oddalił.

W krótkich motywach Sąd odwoławczy uznał za uzasadnioną apelację pozwanej, aprobując jednocześnie w całości ustalenia faktyczne poczynione przez Sąd Okręgowy i przyjmując je za własne. Zdaniem Sądu Apelacyjnego pozwaną należało uznać za posiadacza rzeczy ruchomych w złej wierze również w okresie przed dowiedzeniem się o wytoczeniu powództwa o wydanie rzeczy, a nawet w okresie poprzedzającym otrzymanie wezwania do ich wydania, gdyż pozwana wiedziała, że nie jest właścicielem rzeczy. Nie uzasadnia to jednak roszczenia powódki o wynagrodzenie za korzystanie z rzeczy, gdyż obowiązek jego zapłaty spoczywałby na pozwanej jedynie wówczas, jeżeli można byłoby ustalić, że korzystała ona z rzeczy stanowiących własność powódki. Jak wskazał Sąd II instancji, powódka nie twierdziła, że pozwana korzystała z jej rzeczy, a z ustalonego stanu faktycznego wynika, że ruchomości wprowadzone znajdowały się u pozwanej, która początkowo ich nie wydawała, nie można jednak twierdzić, że z nich korzystała. Sama bowiem okoliczność, że ruchomości znajdowały się w posiadaniu strony pozwanej, nie jest równoznaczna z tym, że strona pozwana z rzeczy tych korzystała. Art. 224 § 2 k.c. uzależnia zaś zasadność roszczenia o wynagrodzenie od korzystania z rzeczy.

Powódka, zaskarżając wyrok Sądu Apelacyjnego w całości, oparła się na podstawach z art. 398³ § 1 pkt 1 i 2 k.p.c., zarzucając w skardze kasacyjnej:

- błędną wykładnię art. 224 § 2 k.c. przez przyjęcie, że przepis ten uzależnia zasadność roszczenia o wynagrodzenie od korzystania z rzeczy, a w związku z tym uznanie, że obowiązek zapłaty wynagrodzenia za bezumowne korzystanie z rzeczy spoczywa na pozwanej jedynie, jeżeli uzasadnione byłoby ustalenie, że pozwana korzystała z rzeczy stanowiących własność powódki;

- niewłaściwe zastosowanie art. 225 k.c. w zw. z art. 224 § 2 k.c., polegające na jego niezastosowaniu, mimo przyjęcia, że pozwaną należy uznać za posiadacza rzeczy ruchomych w złej wierze również w okresie przed dowiedzeniem się o wytoczeniu powództwa o wydanie rzeczy, a nawet w okresie poprzedzającym otrzymanie wezwania do wydania rzeczy, tj. w całym okresie objętym żądaniem pozwu;

- naruszenie art. 382 k.p.c. oraz art. 328 § 2 k.p.c. w zw. z art. 391 k.p.c. przez brak jakichkolwiek własnych ustaleń w zakresie podstawy faktycznej wyroku, a nadto niedostateczne wyjaśnienie podstawy faktycznej i prawnej wyroku w zakresie, w jakim Sąd uznał, że pozwana nie korzystała z ruchomości strony powodowej, jak również w zakresie stwierdzenia braku podstaw do uwzględnienia powództwa, a także oddalenia apelacji powódki oraz uwzględnienia apelacji pozwanej, co skutkowało naruszeniem prawa materialnego przez rozstrzygnięcie w oparciu o niedookreślony stan faktyczny i uniemożliwienie prawidłowej kontroli kasacyjnej orzeczenia, a także niemożnością ustalenia podstawy prawnej wyroku, a co za tym idzie - niemożnością lub znacznym ograniczeniem możliwości dokonania kontroli kasacyjnej.

Wskazując na powyższe, powódka wniosła o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy Sądowi II instancji do ponownego rozpoznania, ewentualnie o uchylenie wyroku i orzeczenie co do istoty sprawy.

W odpowiedzi na skargę kasacyjną pozwana wniosła o jej oddalenie i zasądzenie kosztów postępowania kasacyjnego według norm przepisanych.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Skarga kasacyjna jest uzasadniona.

Regułą jest, że dopiero prawidłowe dokonanie ustaleń faktycznych umożliwia właściwe zastosowanie prawa materialnego. Z tego powodu w pierwszej kolejności należy na ogół rozważyć zasadność zarzutów naruszenia prawa procesowego, zwłaszcza jeżeli mogą one mieć wpływ na treść takich ustaleń. Specyfika niniejszej sprawy nakazuje jednak przyjąć inną kolejność, gdyż dopiero właściwe odczytanie normy materialnoprawnej pozwoli na określenie zakresu niezbędnych do rozstrzygnięcia ustaleń faktycznych, a tym samym ocenę tego, czy ewentualna zasadność zarzutu naruszenia prawa procesowego mogła mieć istotny wpływ na wynik sprawy.

Zasadniczą przyczyną oddalenia powództwa było przyjęcie przez Sąd Apelacyjny, że konieczną przesłanką powstania roszczenia uzupełniającego o zapłatę wynagrodzenia za korzystanie z rzeczy jest jej rzeczywiste wykorzystywanie przez posiadacza, a nie wystarcza w tej mierze samo posiadanie.

W uzasadnieniu zaskarżonego orzeczenia nie wyjaśniono przy tym wprost, na czym takie korzystanie z rzeczy miałoby polegać, jednak można założyć, że chodziło przede wszystkim o jej używanie, ewentualnie także o pobieranie pożytków. W stanie faktycznym niniejszej sprawy ten drugi przypadek nie wchodził jednak w rachubę, gdyż ze względu na naturę rzeczy będących w posiadaniu pozwanej, nie mogły one przynosić pożytków naturalnych, a z ustaleń faktycznych nie wynika, by istniał jakikolwiek stosunek prawny, na mocy którego pozwana mogłaby uzyskiwać pożytki cywilne z tytułu posiadania rzeczy.

Sąd Najwyższy uznaje za nietrafne stanowisko przyjmujące konieczność wystąpienia dodatkowej przesłanki roszczenia o wynagrodzenie za korzystanie z rzeczy w postaci takiego jej wykorzystywania, które byłoby czymś więcej niż samym posiadaniem, a w szczególności w postaci używania rzeczy. Przyznać należy, że samo sformułowanie przepisów nie jest w tej mierze jednoznaczne. W art. 224 k.c. mowa jest o tym, że właściciel może żądać od samoistnego posiadacza wynagrodzenia za korzystanie z rzeczy, co mogłoby prowadzić do wniosku, że konieczne pozostaje spełnienie jakiejś dodatkowej przesłanki oprócz samego posiadania. Zauważyć należy przy tym, że wystąpienie dodatkowej przesłanki jest niezbędne dla skutecznego dochodzenia pozostałych roszczeń uzupełniających wymienionych w art. 224 k.c., gdyż w przypadku roszczenia odszkodowawczego konieczne jest zużycie, pogorszenie lub utrata rzeczy, a w przypadku roszczenia o zwrot pożytków - ich faktyczne pobranie albo nieuzyskanie z powodu złej gospodarki w przypadku, o którym mowa w art. 225 k.c.

Dla odczytania właściwego znaczenia zwrotu „korzystanie z rzeczy” użytego w art. 224 k.c. pomocne może być odwołanie się do art. 140 k.c. Przepis ten przewiduje dwa podstawowe uprawnienia właściciela w postaci uprawnienia do korzystania z rzeczy, które obejmuje m.in. możliwość pobierania pożytków i innych dochodów z rzeczy, oraz uprawnienia do rozporządzania rzeczą. Na tle tej regulacji nie ma wątpliwości, że właścicielowi przysługuje również uprawnienie do posiadania rzeczy, jednak w literaturze wykształciły się dwa poglądy co do uzasadnienia jego istnienia. Zgodnie z pierwszym z nich, uprawnienie to wchodzi w zakres uprawnienia do korzystania z rzeczy (tak m.in. J. Ignatowicz, K. Stefaniuk, *Prawo rzeczowe*, Warszawa 2009, s. 65), a zatem jest

wprost objęte przepisem, mimo że w nim wyraźnie niewymienione. Zwolennicy odmiennego stanowiska przyjmują z kolei, że uprawnienie do posiadania rzeczy ma odrębny charakter od korzystania z rzeczy i przysługuje właścicielowi niejako z istoty prawa własności, niezależnie od treści art. 140 k.c. (tak m.in. E. Gniewek w: *System prawa prywatnego*, t. 3, *Prawo rzeczowe*, red. E. Gniewek, Warszawa 2013, s. 381-382). Dominujące wydaje się pierwsze stanowisko, przy czym przeważa ono także w orzecznictwie Sądu Najwyższego, choć z reguły wyrażano je jedynie na marginesie głównego nurtu rozważań (tak m.in. w uzasadnieniu uchw. (7) z 19 marca 2013 r., III CZP 88/12, OSNC 2013, nr 9, poz. 103; uzasadnieniu uchw. z 16 lipca 1980 r., III CZP 45/80, OSNC 1981, Nr 2–3, poz. 25; uzasadnieniu uchw. z 10 listopada 2005 r., III CZP 80/05; OSNC 2006, nr 9, poz. 146; wyr. z 27 listopada 2014 r., IV CSK 135/14; post. z 20 stycznia 2015 r., V CSK 26/14; post. z 12 lutego 2015 r., IV CSK 280/14; post. z 15 listopada 2016 r., III CSK 422/15). Pogląd ten należy zaakceptować. Przyjęcie stanowiska o odrębnym charakterze uprawnienia do posiadania rzeczy nakazywałoby podać w wątpliwość, czy korzystanie z tego uprawnienia podlega tym samym ograniczeniom, co korzystanie z uprawnień wyraźnie wymienionych w art. 140 k.c. Potrzeba pozytywnej odpowiedzi na tak sformułowane pytanie jest zaś oczywista.

Uznanie, że posiadanie mieści się w ramach korzystania z rzeczy w rozumieniu art. 140 k.c., przemawia za przyjęciem podobnego wniosku na tle art. 224 k.c. To zaś prowadzi do konkluzji, że wbrew założeniu przyjętemu przez Sąd Apelacyjny, nie jest konieczne wykazanie dodatkowej przesłanki dla uzasadnienia roszczenia o wynagrodzenie za korzystanie z rzeczy, a w szczególności tego, że posiadacz tę rzecz faktycznie używał, gdyż samo posiadanie jest już równoznaczne z korzystaniem z rzeczy.

Reprezentowane tu stanowisko zostało wcześniej wyrażone w wyr. SN z 18 marca 2008 r., IV CSK 529/07. W orzeczeniu tym uznano za utrwalony, zarówno w orzecznictwie, jak i w literaturze, pogląd, zgodnie z którym dla bytu roszczenia o wynagrodzenie za korzystanie z cudzej rzeczy obojętne jest, czy i w jakim zakresie rzecz ta była przez posiadacza używana. W doktrynie prezentowane jest z kolei stanowisko, że właściciel może żądać wynagrodzenia przewidzianego w art. 224 k.c. niezależnie od tego, czy posiadacz „efektywnie

korzystał” z rzeczy (T. Dybowski, *Ochrona własności w polskim prawie cywilnym [rei vindicatio - actio negatoria]*, Warszawa 1969, s. 188; E. Gniewek w: *System prawa prywatnego*, t. 3, *Prawo rzeczowe*, red. E. Gniewek, Warszawa 2013, s. 909). Hipotetyczne stanowisko odmienne prowadziłoby do skutków, które należy uznać za nieracjonalne z celowościowego punktu widzenia. Możliwość efektywnego zrekompensowania utraty możliwości korzystania z rzeczy przez właściciela zostałaby wówczas ograniczona do przypadków, w których rzecz byłaby używana przez jej posiadacza. Z punktu widzenia właściciela okoliczność ta jest jednak niemal nieistotna, co dowodzi nieracjonalności przyjęcia takiej interpretacji przepisów. Również z punktu widzenia społecznego rozwiązanie takie wydaje się nieracjonalne. Samoistny posiadacz w złej wierze gruntu rolnego nie musiałby płacić wynagrodzenia za korzystanie z rzeczy, gdyby dopuścił do sytuacji, w której grunt ten leży odłogiem. W razie zaś wykorzystywania go zgodnie ze społeczno-gospodarczym przeznaczeniem, odpowiednie wynagrodzenie musiałby uiszczać.

Ustalenie, że właściciel może na podstawie art. 224 § 2 k.c. żądać od posiadacza wynagrodzenia z tytułu korzystania z rzeczy, niezależnie od tego, czy posiadacz rzecz faktycznie używał, sprawia, że pozbawiony znaczenia staje zarzut naruszenia przepisów postępowania. Sprowadza się on bowiem do braku ustaleń faktycznych w zakresie stwierdzenia, zgodnie z którym strona pozwana nie korzystała z ruchomości powódki, przy czym „korzystanie” w tym kontekście należy rozumieć w taki sposób, w jaki rozumiał ten termin Sąd Apelacyjny, a więc nie tylko jako samo posiadanie rzeczy, ale również ich używanie. Skoro jednak okoliczność, czy do takiego używania rzeczywiście dochodziło, jest pozbawiona znaczenia, to bez znaczenia pozostaje również, czy Sąd Apelacyjny rzeczywiście nie poczynił wystarczających ustaleń w tej mierze.

Odrębnej uwagi wymaga natomiast zarzut naruszenia art. 225 k.c. w kontekście uznania przez Sąd Apelacyjny, że pozwaną spółkę należy uznać za posiadacza rzeczy ruchomych w złej wierze i to za cały okres władania, w tym okres poprzedzający chwilę, w której strona pozwana dowiedziała się wytoczeniu przeciwko niej powództwa windykacyjnego. Wniosek taki Sąd Apelacyjny przyjął na tej podstawie, że pozwana wiedziała, iż nie jest właścicielem rzeczy.

Powyższe rozumowanie jest wadliwe, a źródłem tej wadliwości pozostaje wcześniejsze stwierdzenie Sądu Okręgowego, który błędnie przyjął, że pozwana była posiadaczem samoistnym rzeczy należących do powódki. Ustalenia faktyczne przyjęte przez Sądy obu instancji nie pozwalają na zaakceptowanie takiego wniosku. Zgodnie z art. 336 k.c. posiadaczem samoistnym jest ten, kto rzeczą faktycznie włada jak właściciel, natomiast posiadaczem zależnym ten, kto nią faktycznie włada jak użytkownik, zastawnik, najemca, dzierżawca lub mający inne prawo, z którym łączy się określone władztwo nad rzeczą. Z ustaleń faktycznych wynika, że pozwana odmawiała wydania ruchomości powódce, powołując się na ustawowe prawo zastawu przysługujące jej na podstawie art. 701 k.c. Pozwala to na uznanie, że pozwana w rzeczywistości władała rzeczami jak zastawnik, który należy do jednej z kategorii posiadaczy zależnych wyraźnie wymienionych w art. 336 k.c. Oczywiście możliwe jest także, że mimo składanych deklaracji pozwana zachowywała się w rzeczywistości w stosunku do ruchomości znajdujących się w jej posiadaniu, tak jakby była ich właścicielem, jednak treść dotychczasowych ustaleń faktycznych nie pozwala na przyjęcie takiego wniosku. Nakazuje to stwierdzić, że strona pozwana była posiadaczem zależnym rzeczy należących do powódki.

Powyższe ustalenie sprawia, że właściwą podstawą roszczeń powódki o wynagrodzenie za korzystanie z rzeczy jest nie sam art. 224 § 2 k.c. bądź art. 225 k.c., ale raczej artykuły te stosowane w związku z art. 230 k.c., zgodnie z którym przepisy dotyczące roszczeń właściciela przeciwko samoistnemu posiadaczowi o wynagrodzenie za korzystanie z rzeczy stosuje się odpowiednio do stosunku między właścicielem rzeczy a posiadaczem zależnym, o ile z przepisów regulujących ten stosunek nie wynika nic innego. Oznacza to również, że dobrą lub złą wiarę strony pozwanej jako posiadacza ruchomości należy ocenić, biorąc pod uwagę charakter tego posiadania jako posiadania zależnego, a nie tak, jakby pozwana była posiadaczem samoistnym, co uczynił Sąd Apelacyjny w uzasadnieniu zaskarżonego orzeczenia. W związku z tym należy uznać, że pozwana była w dobrej wierze, jeżeli władając rzeczami należącymi do powódki rzeczywiście sądziła, że przysługuje jej ustawowe prawo zastawu, a przekonanie to było usprawiedliwione okolicznościami. W przeciwnym wypadku należy przyjąć

złą wiarę pozwanej, co jednak wymaga obalenia domniemania, o którym mowa w art. 7 k.c.

W tym stanie rzeczy, na podstawie art. 398¹⁵ § 1 k.p.c., Sąd Najwyższy orzekł jak w sentencji.

jw
[aw]